

25 lutego 2016



Świętokrzyskie Centrum Onkologii chce uruchomić filie

w powiatach

Chemioterapia w Pińczowie, Starachowicach, Ostrowcu i Końskich oraz radioterapia w Sandomierzu - takie plany powstały po analizie map potrzeb zdrowotnych w województwie świętokrzyskim. Program rozwoju opieki onkologicznej w regionie przedstawili podczas wspólnej konferencji prasowej dyrektor Świętokrzyskiego Centrum Onkologii prof. Stanisław Góźdź oraz marszałek województwa Adam Jarubas. Plany zakładają również rozbudowę ośrodka onkologicznego w Kielcach, któremu stale przybywa pacjentów. W czwartek, 25 lutego otwarto tam pracownię z najnowocześniejszym w regionie rezonansem magnetycznym.

Plany utworzenia pięciu powiatowych filii powstały po analizie epidemiologicznej - wybrano te powiaty, w których jest najwięcej zachorowań, a tym samym największe zapotrzebowanie na pomoc onkologiczną. Dla osób ciężko chorych z miejscowości oddalonych od Kielc od kilkadziesiąt kilometrów dojazdu do ŚCO są bardzo uciążliwe. - W filiach będą pracować nasi lekarze onkolodzy, którzy znają metody diagnostyczne i lecznicze. To, co będzie możliwe do wykonania na miejscu, będzie tam zrobione, a pacjenci wymagający bardziej specjalistycznych technik będą kierowani do Kielc - wyjaśnia dyrektor ŚCO **Stanisław Góźdź**.

Poradnie onkologiczne będą prawdopodobnie działać przy szpitalach powiatowych. Obecnie trwają rozmowy ze starostami, którzy mogliby partycypować w kosztach. - Bardzo nam zależy, by tworzyć te filie we współpracy z władzami lokalnymi, bo często przystosowanie pomieszczeń będzie generowało koszty, w niektórych obiektach zapewne konieczna będzie rozbudowa. W Pińczowie na przykład rozmowy są już bardzo zaawansowane - informuje marszałek województwa świętokrzyskiego **Adam Jarubas**.

Plany rozwoju dotyczą także ośrodka w Kielcach. Przy głównej siedzibie ŚCO konieczna jest rozbudowa radioterapii oraz wybudowanie centrum profilaktyki i rehabilitacji. - Obserwujemy wzrost zachorowań na nowotwory. Kiedyś zakładaliśmy, że będziemy w naszym ośrodku przyjmować około 300 chorych dziennie, tymczasem już dziś znacznie przekraczamy liczbę tysiąca chorych dziennie - podkreśla dyrektor ŚCO Stanisław Góźdź.

Jak poinformował marszałek Adam Jarubas, by zrealizować wszystkie te plany, samorząd województwa będzie starał się pozyskiwać środki z funduszy centralnych, a część z tych

zamierzeń jest wpisana do kontraktu terytorialnego.

Dziś również uroczycie otwarto pracownię z najnowocześniejszym w regionie 3-teslowym rezonansem magnetycznym, który jest znacznie bardziej precyzyjnym urządzeniem, o doskonalszej jakości obrazu, mającym więcej możliwości niż dotychczasowy rezonans ŚCO. Urządzenie jest wykorzystywane nie tylko do diagnostyki, ale również w procesie leczenia metodą radioterapii – pozwala precyzyjnie dobrać dawkę w poszczególnych partiach zaatakowanych przez chorobę tkanek, co zwiększa skuteczność leczenia. – Trzy tesle to obecnie najwyższa stosowana w praktyce siła pola magnetycznego wykorzystywanego w medycynie. Przekłada się na dokładniejsze obrazowanie, większą rozdzielczość tkankową i przestrzenną obrazowanych struktur – wyjaśnia kierownik Zakładu Diagnostyki Obrazowej **Tomasz Drózdź**. Wysoka rozdzielczość obrazowania ma ogromne znaczenie w badaniu małych struktur, co jest ważne szczególnie w diagnostyce guzów ośrodkowego układu nerwowego, trzustki, piersi, nowotworów głowy i szyi, jelita grubego czy nacieków w obrębie gruczołu krokowego.

W ŚCO były do tej pory dwa aparaty rezonansu, wykorzystywane na trzy zmiany ze względu na bardzo dużą liczbę pacjentów. Rocznie wykonuje się w placówce ponad 12 tys. badań. Nowy aparat kosztował 6 748 929 złotych, w tym 5 148 620 zł wyłożyło Ministerstwo Zdrowia w ramach Narodowego Programu Zwalczania Chorób Nowotworowych. Urząd Marszałkowski dofinansował kwotą 1 568 618 złotych zakup i montaż urządzenia oraz dostosowanie pomieszczeń.



